



## **Czekając na ŚDM (1 października 2015)**

2015-11-10

**Sam najbardziej boję się logistycznej strony tego przedsięwzięcia, bo nie mieliśmy jeszcze do czynienia z wydarzeniem na tak wielką skalę. Wierzę jednak, że doświadczenie zebrane podczas pielgrzymek papieskich do Krakowa teraz zaprocentuje i choć Światowe Dni Młodzieży nie będą dla krakowian czasem łatwym, to wszystko odbędzie się bez większych zakłóceń.**

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć liczby pielgrzymów, którzy w lipcu przyszłego roku zjadą do Krakowa. Możemy nawiązywać do ostatnich europejskich ŚDM odbywających się w Madrycie, na które przyjechało 1,5 mln pielgrzymów z 193 krajów. Ostatecznie, ilu pielgrzymów zjedzie do Krakowa, w dużej mierze zależy od całego programu pielgrzymki papieża Franciszka do Polski. Jeżeli będzie przewidziane inne duże spotkanie z wiernymi poza Krakowem, będzie ich mniej. Jeżeli papież będzie tylko w Krakowie, wtedy możemy spodziewać się nawet 2,5 mln osób. Oczywiście, nie wszyscy będą w Krakowie przez cały tydzień. Część przyjedzie wyłącznie na najważniejsze wydarzenia – mszę świętą na Błoniach, a potem na czuwanie i mszę w Brzegach.

Zdajemy sobie sprawę z ważności tego wydarzenia. Nie tylko w wymiarze duchowym i religijnym, ale też dla promocji naszego miasta i regionu. Będziemy mieli niepowtarzalną szansę, by relacje z Krakowa gościły na antenach 150 stacji telewizyjnych z całego świata. Liczę na to, że wiele osób wróci jeszcze do Krakowa i zachęci swoich znajomych do przyjazdu tutaj.

Przez tydzień ŚDM w Krakowie będzie jednocześnie trwał Festiwal Młodych, w ramach którego odbywać się będą koncerty, spektakle i wystawy. Będzie się działo!

Za ile?

W doniesieniach prasowych, które czytam, dominuje przede wszystkim pytanie, ile ŚDM będą kosztować. Nie mogę się wypowiadać ani za organizatorów tego przedsięwzięcia, ani za stronę rządową, natomiast mogę Państwu zapewnić, że jako miasto już dokładnie policzyliśmy własne wydatki. Warto na marginesie zauważyć, że nie istnieje jakiś jeden wspólny budżet ŚDM. Każda z zaangażowanych stron pokrywa wydatki zgodnie z własnymi kompetencjami w ramach własnych budżetów. O globalną kwotę więc trudno.

Ale wróćmy do miejskich wydatków. Jak już wspomniałem, bardzo przydają się tutaj doświadczenia poprzednich pielgrzymek, ponieważ nie mamy żadnych wątpliwości, co należy do naszych (miasta) zadań. Koszty, które poniesiemy, wynikają przede wszystkim z zadań własnych gminy. Nikt nas na ten czas nie zwolni z dbania o czystość, porządek, funkcjonowanie komunikacji miejskiej itd. I nie ma znaczenia to, że w Krakowie będzie przebywać więcej osób niż na co dzień. Koszty tzw. zadań bieżących wraz z drobnymi remontami ulic szacujemy na 80 mln zł w przyszłym roku. Czy to dużo? Tydzień funkcjonowania miasta w normalnych warunkach to koszt ok. 70 mln zł. Należy więc przyjąć, że w okresie ŚDM ten koszt się podwoi. Nie jest to, jak widać, kwota, której jednorazowo miasto by nie udźwignęło.

Analizując koszty ŚDM po stronie miasta, wpisaliśmy do wydatków także zadania inwestycyjne. Ale chcę bardzo wyraźnie podkreślić – nie realizujemy ŻADNEJ inwestycji tylko i wyłącznie na to wydarzenie. Wszystkie były już wcześniej planowane i mają przede wszystkim służyć mieszkańcom. Uznaliśmy jednak, że realizację niektórych z nich warto przyspieszyć tak, by były



gotowe na ŚDM. Przede wszystkim z tego powodu, iż dzięki nim poprawimy funkcjonalność miasta – np. nowe przejście, nowy tabor komunikacji miejskiej czy zmodernizowana ulica poprawią komunikację i pomogą uniknąć korków przy zwiększonym ruchu. Inne zadania – jak np. udekorowanie miasta, mundury dla strażników – mają wpływ na wizerunek Krakowa. Chcemy – jak każdy gospodarz – by goście, wyjeżdżając, zabrali ze sobą jak najlepsze wspomnienia. Koszt takich inwestycji wyliczyliśmy na 54 mln zł.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że jeśli części z nich nie uda nam się wykonać, nie będzie to miało większego znaczenia dla samego przebiegu ŚDM w Krakowie. Najwyżej nie będzie tak wygodnie, jak mogłoby być.

### Nie tylko Miasto

Zdajemy sobie sprawę, że wszystkie zadania, o których tu piszę, powinny być sfinansowane przez miasto. I nie są to – powtórzę – koszty nie do udźwignięcia. Wystąpiliśmy jednak za pośrednictwem wojewody do ministra finansów o dofinansowanie części zadań. Uważam, że skala tego wydarzenia uzasadnia wsparcie rządowe. Prowadzę w tej sprawie rozmowy z przedstawicielami różnych resortów i czekam na oficjalną odpowiedź w Warszawie.

Na koniec chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną kwestię, która rozpala emocje. Jako miasto przekazujemy na czas trwania ŚDM Komitetowi Organizacyjnemu ponad 280 budynków i terenów miejskich, które będą służyć pielgrzymom. Przede wszystkim mam tutaj na myśli szkoły, ale też takie tereny jak Błonia czy park Jordana. Umowy w większości przypadków są już podpisane. Naszą własność przekazujemy bezpłatnie, natomiast Komitet Organizacyjny zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z użytkowaniem. A więc Błonia będą wysprzątane i zrekultywowane na koszt organizatora, także organizator będzie płacił za wywóz śmieci i media w szkołach udostępnionych pielgrzymom. Podobnie ma się sprawa z komunikacją miejską. Nie będzie ona darmowa na czas ŚDM. Nie jest to możliwe ze względów formalnych, ale też nie jest w interesie miasta. Z bezpłatnych przejazdów będą korzystać ci pielgrzymi, którzy zarejestrują się i wykupią pakiet pielgrzymy. My potem rozliczymy się za ich przejazdy z organizatorem ŚDM.

Za niecały rok Światowe Dni Młodzieży w Krakowie przejdą do historii. Mam nadzieję, że najbliższe miesiące przyniosą dobrą współpracę, transparentność w sprawach związanych z finansami i adekwatne zaangażowanie wszystkich stron. Tak, abyśmy mogli powiedzieć: Kraków znów sobie poradził.